

# Życie od nowa – Zdzisława Sośnicka

Nade mną klosz ze szkła, wirowanie gwiazd  
Ja wiem, nikt nie dał słowa mi, że będzie łatwo  
Mów do mnie, jak deszcz, a ja uwierzę Ci  
Ile lat można tak, z lustrem twarzą w twarz  
Toczyć rozmowę - w okno puka strach

Jak gdyby wioził mnie prom poprzez ślepią noc  
Z góry świeci Mars przeraźliwie sam,  
Idzie na zimę stulecia

Uratuj mnie i życie od nowa  
Niech z nami zacznie biec  
Niechaj się zapali w nas płomień tak wierny, jak pies  
Podaruj mi to życie od nowa, jak obiecany ląd  
Niechaj nas nie dzieli, nie - ogień, ni woda, ni noc  
Jaki jest Twój znak, jaki jest mój znak  
I co nas czeka po drodze  
Biały, biały sen, biały, biały sad  
Z kim się obudzę na dobre  
Komu z dziurą płaszcz, komu Hotel Grand  
Dla kogo palmy na wietrze  
Jaki jest Twój znak, jaki jest mój znak  
Czy się spotkamy - to sekret, kto go zna ?

Opadła nisko rtęć, i mróz ma na mnie chęć  
Komu szach i mat, przy kim stoi straż  
Kto mnie ochroni, obroni

Uratuj mnie i życie od nowa  
Niech z nami zacznie biec  
Niechaj się zapali w nas płomień tak wierny, jak pies  
Podaruj mi to życie od nowa, jak obiecany ląd  
Niechaj nas nie dzielą, nie - ogień, ni woda, ni noc  
Jaki jest Twój znak, jaki jest mój znak  
I co nas czeka po drodze  
Biały, biały sen, biały, biały sad

Z kim się obudzę na dobre  
Komu z dziurą płaszcz, komu Hotel Grand  
Dla kogo palmy na wietrze  
Jaki jest Twój znak, jaki jest mój znak  
Czy się spotkamy - to sekret, kto go zna ?

Mów do mnie, jak deszcz, a ja uwierzę Ci  
Ile lat można tak, z lustrem twarzą - w twarz  
Toczyć rozmowę - w okno puka strach



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych